

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 233.

Niedziela, 9 (21) Października.

1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świątach uroczystych i Niedziela-
lach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kasiarach. — Ob-
wieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie
kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania
w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotyczy Dziennika, należy
odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —
Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przy-
maje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesię-
cznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie
Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Mie-
sięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komisja likwidacyjna. —
Urlop; zastępstwo.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Prze-
gląd polityczny. — Wiadomości telegraficzne. — Orwar-
cie kursów pedagogicznych w Wejwerach. — Koncerta. —
B. Goltz. — Stróże kamienie i domów. — Wypadki. —
Anglja. Podróż dostojnych osób. — Gubernator Eyre. —
Austrja. Zwolanie sejmów. — Ordery. — Nominacja. —
Jen. Clam-Gallas. — Ministerstwo spraw zagranicznych;
cesarzowa meksykańska. — Pobór do wojska. — Wiado-
mości handlowe. — Przyjęcie deputacji. — Francja.
Zdrowie cesarza. — Stan Meksyku. — Hiszpanja. Marsz.
O'Donnel. — Niemcy. Ks. Aleks. Heski. — Król Lu-
dwik I. — Prusy. Sprostowanie. — Turcja. Działania
wojenne. — Włochy. Kwestja rzymska. — Nota hisz-
pańska. — B. król neapolitański. — Głosowanie. — Adm.
Tegethoff. — Korespondencje z Paryża i Neapo-
lu. — Wyrok Najwyższego sądu kryminalnego
(dok.).

PRZEWÓDNIK WARSZAWSKI. — Tydzień targo-
wy. — Hotel Wiktorja, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Października.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, po-
daje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia lik-
widacyjne w ilości rs. 18,144 kop. 25, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Październi-
ka r. b. Karolowi Nowosielskiemu, właścicielowi dóbr
Trzemcha, położonych w Gubernji Radomskiej, Powie-
cie Opatowskim, Gminie Siemno, wysłane zostało do
Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu
należy; — w ilości rs. 993 kop. 30, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Październi-
ka r. b. Leokadii Wysockiej i Ferdynandowi Chelmskiemu,
właścicielom dóbr Makowo, położonych w Gubernji
Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysła-
ne zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty
komu należy; — w ilości rs. 409 kop. 33, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Październi-
ka r. b. Bartłomiejowi Krauze, właścicielowi dóbr
Januszewo, położonych w Gubernji Warszawskiej,
Powiecie Włocławskim, Gminie Oszmianowo, wysłane
zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypła-
ty komu należy; — w ilości rs. 30,935 kop. 91, przypa-
dające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19)
Października r. b. Aleksandrze Własow, właściciele
dóbr donacyjnych Czostków, położonych w Gubernji
Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Czost-
ków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustow-
skiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 26,466
kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komis-
ji z d. 7 (19) Października r. b. Piotrowi Narbut, wła-
ścicielowi dóbr Promieź, położonych w Gubernji Augu-
stowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminach Promieź,
Udryja i Nadniemeńska, wysłane zostało do Kasy Gu-
bernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;
— w ilości rs. 36,982 kop. 16, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 7 (18) Października r. b.
Klemensowi Marchockiemu, właścicielowi dóbr Krzesk,
położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedlec-
kim, Gminie Krzesk-Królewska-Niwa, wysłane zostało
do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu na-
leży; — w ilości rs. 25,557 kop. 17, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z d. 7 (19) Października
r. b. Franciszkowi Kowalskiemu, właścicielowi dóbr
Mutwice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie
Radzyńskim, Gminie Romanów, wysłane zostało do Ka-
sy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; —
w ilości rs. 1,931 kop. 94, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b.
sukcesorom Dyonizego Błędowskiego, właścicielom dóbr
Lutobórz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powie-

cie Włocławskim, Gminie Klubka, wysłane zostało do
Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu na-
leży; — w ilości rs. 9,579 kop. 50, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b.
Rozynie i Edwardowi Szner, właścicielom dóbr Słod-
ków i Szadłowice, położonych w Gubernji Warszaw-
skiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Wrząco, wysłane zos-
tało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu
należy; — w ilości rs. 26,099 kop. 23, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Październi-
ka r. b. Jakóbowi Oleckiemu, właścicielowi dóbr
Babsk, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powie-
cie Rawskim, Gminie Babsk, wysłane zostało do Kasy
Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —
w ilości rs. 1,943 kop. 67, przypadające na mocy rozpo-
rządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b. Władysławowi
Grudzińskiemu, właścicielowi dóbr Wyle-
zinek A i B, położonych w Gubernji Warszawskiej, Po-
wiecie Rawskim, Gminie Stolniki, wysłane zostało do
Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu na-
leży; — w ilości rs. 919 kop. 80, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b.
Józefowi Sandomierskiemu, właścicielowi dóbr Bryle-
wo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie
Włocławskim, Gminie Bytoń, wysłane zostało do Kasy
Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —
w ilości rs. 457 kop. 67, przypadające na mocy rozpo-
rządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b. Wik-
torowi i Józefie Gryżewskim, właścicielom dóbr Wol-
skie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie
Warszawskim, Gminie Wojskie, wysłane zostało do Ka-
sy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu nale-
ży; — w ilości rs. 2,206 kop. 33, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października) r. b.
Jacentemu Turobojskiemu, właścicielowi dóbr Bielina,
położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Raw-
skim, Gminie Łazisko, wysłane zostało do Kasy Powia-
tu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w
ilości rs. 376 kop. 51, przypadające na mocy rozporzą-
dzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b. Kon-
stancji Sokolnickiej, właścicielce dóbr Pawłowice, po-
łożonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyń-
skim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kasy Powia-
tu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilo-
ści rs. 2,411 kop. 61, przypadające na mocy rozporzą-
dzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b. Franci-
szkowi Kryńskiemu, właścicielowi dóbr Tworki, po-
łożonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszaw-
skim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kasy Po-
wiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Urlop. Zastępstwo. W najwyższym ukazie imiennym
do rządzącego senatu z d. 29 września, wyrażono: „Zez-
woliwszy na uwolnienie głównozarządzającego 11 wy-
działem przybocznej kancelarji Naszej, sekretarza stanu,
rzeczywistego tajnego radcy hrabiego Panina, na skut-
tek podania jego, dla poprawienia zdrowia, na trzymie-
sięczny urlop w gubernje wewnętrzne i zagranicę, naj-
miłościwiej rozkazujemy, na czas nieobecności hrabiego
Panina, towarzyszyć jego, sekretarzowi stanu, rzeczy-
wistemu radcy stanu Solskiemu, objąć kierunek II wy-
działu przybocznej kancelarji Naszej, z prawem zasiada-
nia w magistraturach państwa.“ (Siew. Pocz.)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Października.

Wbrew wiadomościom podanym przez wszy-
stkie dzienniki, a powtórzonym w onegdajszym
naszym przeglądzie politycznym, jakoby gabi-
net pruski przesłał rodzaj *ultimatum* do króla
niderlandzkiego w kwestji Luksemburgu, a król
niderlandzki, pomimo groźb pruskich, postano-

wił ani na krok nie ustąpić. — *Nordd. A. Z.* za-
pewnia, że pomiędzy dwoma rządami, pruskim
i niderlandzkim, panują przyjazne stosunki, a
choć co do przyszłości Luksemburgu stano-
wezo nie zostało postanowione, układy w tym
przedmiocie z zadowoleniem obu stron będą
ukończone.

Tenże dziennik zaprzecza wieści, jakoby po-
seł angielski przy dworze berlińskim lord Lo-
ftus, założył protestację przeciwko zatrzymaniu
dóbr prywatnych króla hanowerskiego, przy-
znając wszelako, że miał on w tym przedmiocie
poufną rozmowę z podsekretarzem stanu do
spraw zagranicznych, p. Thile.

Kiedy sejmy prowincjonalne w Austrii zos-
tały zwołane wcześniej aniżeli się spodziewano,
mianowicie na d. 19-y p. m., sejm węgierski nie
został wcale zwołany, z powodu niby epidemji;
tłumaczenie to może wydawać się bardzo błahem,
kiedy daleko silniej panująca epidemja w
Czechach i Morawji nie przeszkodziła tam zwo-
łaniu sejmów. Dzienniki pruskie utrzymują, iż
powodem, dla którego nie powołano sejmów
węgierskich było to, iż nie nastąpiło jeszcze po-
rozumienie pomiędzy p. Belcredi a węgierskimi
znakomitościami. Organy większości sejmów
węgierskich, powtórnie w ostatnich czasach o-
świadczyły, iż sejm nie weźmie się do roztrzą-
sania kwestji spraw wspólnych, dopóki propo-
zycji w tym przedmiocie nie przedstawi mu od-
powiedzialne ministerstwo węgierskie, rząd zaś
wiedeński ciągle mianowanie odpowiedzialnego
ministerstwa węgierskiego czyni zależnem od
pomyślnego załatwienia kwestji spraw wspól-
nych. Z powodu takiego nieporozumienia, uzna-
no w Wiedniu za właściwe pod jakimkolwiek-
bądź pozorem nie zwoływać sejmów węgierskich,
a tymczasem innemi drogami szukać porozu-
mienia. Prymas węgierski, kardynał Scitow-
ski, zakończył życie.

Wojska włoskie zajęły już wszystkie twier-
dze czworoboku, a ostatnią z nich, Weronę, jak
donosiliśmy, 16-go b. m.; dziś zaś miały wejść
do Wenecji, gdzie jutro miało się rozpocząć gło-
sowanie powszechne. Rząd włoski nie mógł ur-
zeczywistnić zamiaru, odzyskania nowych wybo-
rów do parlamentu, jednocześnie z wcieleniem
Wenecji, gdyż zbyt mało pozostało czasu do
terminu przez prawo oznaczonego dla przedsta-
wienia izbom budżetu, aby można było spełnić
formalności wymagane do ogólnych wyborów.
Zbierze się zatem dawna izba, którą powiększą
tylko deputowani wenecy. Pogłoski o ustąpieniu
p. Ricasoli z gabinetu są bezzasadne.

Dzienniki nie podają jeszcze treści noty
margr. de Moustier do mocarstw katolickich w
przedmiocie Rzymu, o której wspomnieli wczoraj-
szczy nasz telegraf. *Ind. bel.* podaje tylko wia-
domość, o zwrocie jaki miał niby nastąpić w u-
myśle cesarza Napoleona, który po naradzie z
p. Lavalette w Biarritz, miał wrócić do myśli
poręczenia władzy papieżkiej przez mocarstwa
katolickie. Lecz sama *Ind. bel.* nie wierzy tej
wiadomości. Tem ciekawszem staje się poznanie
noty margr. de Moustier.

Wiadomości z Kandji igrają z dobrą wiarą

publiczną, tak samo jak niegdyś doniesienia o wyprawie Garibaldego do Sycylii. Dostaje się porównać, to co powiada *Monitor wieczorny*, jak nam to onegdaj telegrafowano, z tem co donoszą z Odessy.

Agitacja ligi reformy wyborczej w Anglii, nie tylko się nie zmniejszyła, ale z jeszcze większą prowadzona jest żywością, z powodu pogłosek o zamiarze gabinetu rozwiązania parlamentu na wiosnę. *Observer* wspomina o okólniku do torysów, zalecającym im mieć pilną bacność na przyszłe wybory, gdyż gabinet na wiosnę zamierza odwołać się do kraju. Wprawdzie ministerjalny *Globe* zaprzeczył istnieniu tego okólnika, ale temu zaprzeczeniu nie dano wiary i oba stronnictwa gotują się do zaciętej walki wyborczej.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża, oraz na dokończenie Wyroku Najwyższego sądu kryminalnego w sprawie osób zamieszanych do zamachu Karakozowa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Lipsk, 17 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu tutejszej reprezentacji miejskiej, przyjęty został, większością 40 głosów przeciw 13, wniosek, co do przyspieszenia zawarcia pokoju, z takim przyłączeniem się do związku północno-niemieckiego, które uniemożliwiłoby na zawsze powtórzenie się ostatniej polityki saskiej, i ewentualnie, co do zasięgnięcia zdania legalnej reprezentacji ludowej podług prawa wyborczego z r. 1848 w tym względzie, czy zwlekanie z zawarciem pokoju zgadza się z interesami kraju. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 18 października.* Jenerał brazylijski Porto Allegre wylądował pod Curupaity i atakował w Curuzee załogę paragwajską, która licząc 800 ludzi, stawiała energiczny opór i w końcu wysadziła w powietrze swe baterje. Porto Allegre stracił 3,000 ludzi i nie odniósł żadnych korzyści. Statek pancerny brazylijski *Rio Janeiro* został wysadzony w powietrze za pomocą torpedosa, czyli podwodnej maszyny piekielnej. (*Tamże.*)

* *Peszt, 16 października.* Cesarz ułaskawił całkiem wygnanica Franciszka Pulszkiego. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 17 października.* W Glasgowie miała miejsce wielka demonstracja na korzyść reformy wyborczej. Odbyła się procesja, w której wzięło udział 150,000 robotników. Doręczono adres Bright'owi. Pp. Bright, Graham, J. Potter i inni mieli mowy. (*Tamże.*)

* *Berlin, 18 października.* Z powodu niejednokrotnie wynurzanego życzenia co do zwołania reprezentacji krajowej w Hesji elektoralfnej, *Nordd. A. Z.* powiada, że po dokonaniu wcielenia, życzenie to nie może być w żaden sposób uskutecznione. Wybory w krajach nowo nabytych mogą być dokonane tylko do sejmiku pruskiego, do parlamentu północno-niemieckiego i do sejmów prowincjonalnych, która to ostatnia instytucja powinna być uważana za stosowną i dla nowych prowincji. (*Wolffs T. B.*)

* *Stuttgart, 18 października.* *Staats Anzeiger* donosi z Friedrichshafen pod datą 16-go: Król odpowiedział deputacji adresowej: Nie uszło i waszej uwagi, że po obaleniu stotanków, jakie istniały na zasadzie dziejów, Wirtemberg powinien śledzić za rozwojem nowego ukształtowania, dla przekonania się, jakie stanowisko ma zająć w Niemczech. Jeżeli po krwawych walkach, duch słusznego pojednania weźmie w Niemczech przewagę, w takim razie będziemy mogli żywić nadzieję na urzeczywistnienie naszych idei narodowych dla pomyślności Europy. Wasze życzenia co do spraw wewnętrznych, są przedmiotem mojej troskliwości. Przystąpiono już do pracy, zwłaszcza co do rewizji konstytucji. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 18-go października.* Powiadają, że zawarta została wczoraj konwencja militarna sasko-pruska, na podstawie załogi mieszanej. Kwestja organizacji armji saskiej, będzie przedmiotem rozpraw w parlamencie północno-niemieckim. (*Tamże.*)

* *Paryż, 17 października.* Dziennik *Patrie* sprzedany dziś został za półtora miliona fr. towarzystwu kapitalistów, pomiędzy którymi znajduje się p. Fremy, dyrektor kredytu ruchomego. (*Wien. Abp.*)

* (Otwarcie kursów pedagogicznych w Wejwerach). Dnia 2 (14) października roku bieżącego, we wsi Wejwerach, w gubernji augustowskiej, powiecie marjampolskim położonej, otwarte zo-

stały kursa pedagogiczne dla sposobienia nauczycieli szkół początkowych dla ludności litewskiej. Akt otwarcia rozpoczęty i zakończony został odśpiewaniem przez uczniów tychże kursów hymnu narodowego w języku ruskim „Boże Cesarza chroń”. Uczniów przyjęto już do rzezonego zakładu 28-u. Wykład nauk rozpoczęto dnia 4 (16) października. (*Komunikowane.*)

* (Koncerta). Przypominamy naszym czytelnikom, że jutro w niedzielę, jak donosiliśmy, o godz. 1-ej z południa, wykonana będzie w salach reutowych, druga część oratorjum *Eljasz*; pojutrze zaś, w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem, w resursie obywatelskiej, odbędzie się pierwszy wieczór muzyczny, na który bilety wydawane będą dziś i jutro w lokalu resursy od godz. 6 do 8-ej wieczorem. — Jednocześnie dowiadujemy się, że w tych dniach w dolinie szwajcarskiej rozpoczną się przedstawienia sprowadzonych z Paryża, śpiewaków i komiczków francuzkich i niemieckich.

* (Bogumił Goltz), znany z swych znakomitych odczytów publicznych, niemiecki literat, przyjechał do Warszawy, gdzie może także zechce się dać poznać publiczności.

* (Stróże kamienie i domów w Warszawie), dotąd jeszcze, są pozbawieni wszelkich wygód, nie tylko należnych ludziom, lecz koniecznych dla zwierząt nawet. Nie mówimy tego o wszystkich domach, lecz bardzo wiele jest takich, gdzie stróże nie mają żadnego przytułku, nawet pod czas zimy i sypiają, bądź w bramach bądź w sieniach, wystawieni na mróz i wilgoć, bez żadnej ulgi. Okoliczność ta powinna być zwrócić na siebie uwagę pp. właścicieli posesji i skłonić ich do chrześcijańskiego miłosierdzia nad ludźmi, którzy im służą i do ciężkiej pracy potrzebują koniecznie zdrowia. W Paryżu, w każdej bramie lub sieni, mieści się choć mała budka, ogrzewana piecem żelaznym i opatrzona oknem, w której stróż domowy mieszka z rodziną nawet i z której pod czas nocy, może za pomocą stosownego przyrządu otwierać furtkę, powracającym dniem i nocą lokatorom, bez podnoszenia się od pracy lub, pościeli. Zresztą, przez okno swej budy widzi on każdego z wchodzących i nie dozwoli przejść obcemu bez złożenia stosownych objaśnień. Możeby i u nas, pośród tylu już dokonanych ulepszeń, dało się zaprowadzić coś podobnego? Wzywając w ten sposób miłosierdzia pp. właścicieli domów dla ich stróży, wołamy również i o litosć dla lokatorów, którzy wracając wieczorem zastają po większej części sienie nieoświetlone i narażeni są na rozliczne, nieprzyjemne, lub niebezpieczne wypadki. Istnieje przecież przepis policyjny nakazujący oświetlanie sieni i bram wszędzie, i gędzi się mniemać, że właściciele lub rządcy domów powinni go wypełniać sumiennie, tem bardziej, że niedbalstwo w tym względzie naraża ich na dotkliwe lecz dłażone sztrafy.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Eleonora Wilczkowska, wdowa po urzędniku, emerytka, lat 62 wieku licząca, pod N. 2765b. przy ulicy Obóznej zamieszkała, w skutek apopleksji nagle życie zakończyła. — O godz. 3 1/2 po północy w stronie pomiędzy rogatkami mokotowskimi i jerozolimskimi dostrzeżoną została łuna, zwiastująca pożar, przybyłe do tychże rogatki wszystkie części warszawskiej straży ogniowej, po sprawdzeniu, iż ogień jest we wsi Okencinie, przeszło 7 wiorst za rogatkami, napowrót do koszar powróciły.

* (Gołuchowski). W gazecie lwows. *Słowo*, czytamy o objęciu przez hr. Gołuchowskiego obowiązków namiestnika Galicji: „W sobotę, 1 (13) października zrana, hr. Gołuchowski wrócił ze swej majątności Skała do Lwowa i rozpoczął w tymże dniu swą działalność administracyjną w charakterze namiestnika Galicji. Dnia 3 (15) października przedstawiali mu się wszyscy urzędnicy, korporacje i ciała, po większej części w całym składzie. Nowy namiestnik przyjmował wszystkich uprzejmie i rozmawiał z urzędnikami i reprezentantami uniwersytetu lwowskiego po niemiecku, z szanownymi członkami naszej hierarchji po rusku, z członkami oddziału miejskiego, magistratu i rady miejskiej po polsku, z korporacją zaś nauczycieli trzech gimnazjów lwowskich, po polsku i po rusku. Reprezentanci naszej hierarchji, kanonicy kapituły metropolitalnej, przedstawili mu się o godzinie 10-ej zrana, mając na swem czele najprzewielebniejszego metropolity Spirydona. Metropolita pierwszy zwrócił się do hrabiego z mową w języku ruskim, witając go w swoim i swojej kapituły imieniu. Hr. namiestnik odpowiedział mu bardzo uprzejmie, także po rusku, przyczem oświadczył, że postara się, ażeby jego postępowanie przyczyniło się do puszczenia w niepamięć dawnych niesnasek i że dawne przy-

* Patrz korespondencję ze Lwowa, zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego dziennika.

czyny niezgody nie powtórzą się już więcej. Kilku członków naszej kapituły upraszał on zapomnieć o wszystkich nieprzyjemnościach, które spotkały Ruś podczas pierwszego piastowania przez niego godności namiestnika, przyczem powtarzał po kilkakrotnie, że za jego teraźniejszych rządów, rusinom oddawana będzie sprawiedliwość pod wszystkimi względami, i że narodowość ruska nie dozna najmniejszej ujmy. — Z liczby innych przedstawień u namiestnika, zasługuje na uwagę przedstawienie się nauczycieli trzech gimnazjów lwowskich. Tu dyrektor pierwszego gimnazjum ruskiego, p. Piątkowski, znalazł sposobność odznaczenia się, w sposób niezręczny, swemi pojęciami o gimnazjach w duchu *Narodówki*. Na zapytanie namiestnika, jak się rozwija gimnazjum ruskie, p. Piątkowski odpowiedział, że ono nie rozwija się, gdyż powodzeniu jego przeszkadzają „wykłady w ruskim języku.” P. Piątkowski, wprowadzony w błąd rozumowaniami gazet polskich, spodziewał się zapewne ze strony namiestnika pochwały za taką odpowiedź, albo raczej za takie oszczerstwo. Lecz stało się inaczej: hrabia namiestnik nie pochwalił go bynajmniej, lecz owszem oświadczył p. Piątkowskiemu z widocznym wyrzutem, że nie wierzy, ażeby przeszkodą do postępów w gimnazjum był wykład nauk w języku ojczystym. „Bądźcie przekonani, rzekł on, że jeden język jest również dobry jak i inny, i że język nie może stać na zawadzie postępowi w naukach.” P. Piątkowski zasmucił się widocznie z powodu takiego oświadczenia, bynajmniej nie nieprzyjemnego dla rusinów, i zaniechał dalszych rozumowań.” *Narodówka* pisze w tymże przedmiocie między innymi: Hr. Gołuchowski kazał urzędnikom stosować się w zupełności do systemu i widoków rządu, i nie prowadzić polityki na własną rękę i podług własnego upodobania. Oświadczył on im, że będzie żądał od nich sumiennej pracy i bezwarunkowego posłuszeństwa.

Anglija.

* (Podróż dostojnych osób). Korespondencje angielskie donoszą: Księżę i księżna Walji udadzą się wraz z królową duńską, bawiącą u nich na teraz w gościnie, do Petersburga, na uroczystość ślubu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu ruskiego z księżniczką Dagmarą. Wiadomość ta atoli nie jest jeszcze pewną. W przyszłym roku księżę i księżna Walji udadzą się do Paryża dla zwiedzenia wystawy paryskiej, i staną nie w Tuilerjach, lecz w pałacu ambasady angielskiej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Gubernator Eyre). Wielkie wrażenie wywołuje w Anglii proces, który pewien komitet chce wytoczyć panu Eyre, b. gubernatorowi wyspy Jamajki, z powodu wypadków na tej wyspie podczas ostatniego powstania murzynów. P. Eyre, o uniewinnieniu którego prawie nikt nie wątpi, znalazł przyjaciół, którzy ponosić będą za niego kosztą procesu. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Podróż cesarza). Telegram z Pragi donosi do *Presse*, że cesarz zwiedzi miasta Münchengrätz, Jicin, Turnau, Josephstadt, Königinhof, Königgrätz, Chrudim, Trautenau, Nachod, Reichenberg. (*Krak. Z.*)

* (Zwołanie sejmów.) *Wiedeń 18 października.* My Franciszek Józef I. cesarz Austrji wiadomo czynimy, komu o tem wiedzieć należy: Sejmy Czech, Galicji i Lodomerji z Krakowem, Dalmacji, Austrji niższej i wyższej, Salzburga, Styrii, Karyntji, Krainy, Bukowiny, Morawji, Szlązka, Tyrolu, Voralberga, Istrii, Gorycji i Gradiska, jako też rada miejska Trjestu zwołane zostają na d. 19 listopada r. b. na legalne swoje punkta zebrania. Dan w naszej cesarskiej stolicy w Wiedniu 14 października 1866 (pod.) *Franciszek Józef (pod.) Belcredi (Wien. Z.)*

* (Ordery.) *Wiedeń 18 października.* *Wien. Z.* ogłasza obszerny spis orderów udzielonych przez cesarza austriackiego za waleczność podczas ostatniej wojny, a pomiędzy innymi wielki krzyż orderu Leopolda z wojennymi oznakami jenerał inspektorowi artylerji, feldmarszałkowi por. arcyksięciu Wilhelmowi, krzyż zasługi z wojennymi oznakami feldmarszałkowi por. arcyksięciu Józefowi, wielki krzyż orderu Leopolda z wojennymi oznakami feldmarszałkowi por. Tassilo hr. Festetics de Tolna. (Pomiędzy ozdobionymi orderami nie znaleźliśmy fzm. Benedeka, którego wymienia *Czas. P. R.*)

* (Nominacja.) Cesarz najwyższym dekretem z d. 14 października r. b. uwolnił tajnego radcę i namiestnika w Królestwie czeskim, Karola hr. Rothkirch-Panthern, od zajmowanej posady nadmarszałka krajowego i mianował na jego miejsce hr. Alberta Nostitz. (*Wien. Z.*)

* (Jen. Clam-Gallas Cesarz przesłał do hr. Clam-Gallas list własnoręczny, w którym wynurza zupeł-

ne swoje zadowolenie iż potwierdzony we wszystkich instancjach wyrok sądu wojennego uznał hrabię zupełnie niewinnym i tym sposobem zachował dla armji i państwa sławę i imię walecznego generała, oddającego się od wielu lat służbie z prawdziwym poświęceniem. (*Prag Z.*)

* (Ministerstwo spraw zagranicznych. — Cesarzowa meksykańska.) *Wiedeń 16 października.* Jakiś fatalny los ciąży na tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych, do którego, pomimo wszelkich usiłowań, nie zdołano znaleźć dotąd stosownego kandydata. Znana jest pogłoska, że baron Beust ma być mianowany podsekretarzem stanu tego ministerstwa, którego stałby się w takim razie poniekąd duszą kierującą wszystkimi interesami. Lecz kombinacja ta pozostała dotąd pogłoską tylko, również jak inny projekt, zależący na mianowaniu arcyksięcia Rajnera, prezesa byłego ministerstwa szmerlingowskiego, przydującym w radzie ministerjalnej i ministrem tytularnym spraw zagranicznych. Stanowcze uzupełnienie gabinetu nie nastąpi w żadnym razie przed powrotem Cesarza z Czech, a do owej chwili będzie jeszcze wiele kombinacji. — W stanie zdrowia cesarzowej Karoliny meksykańskiej nie zaszła żadna zmiana ani ku lepszemu ani ku gorszemu. Nie znikła atoli wszelka nadzieja na jej wyzdrowienie, jakkolwiek zkadłinał przeciwnie twierdzą. — (*Nordd. A. Z.*)

* (Pobór do wojska.) *Wiedeń, 17-go października.* Podług *Die Presse*, mowa jest w sferach militarnych o nowem prawie dotyczącem uzupełnienia armji, podług którego dotychczasowy kontyngens roczny rekrutów, ma być zwiększony prawie o połowę, a zatem ma wynosić około 120,000 ludzi.

* (Wiadomości handlowe.) *Kraków, 18 października.* *Gaz. Lw.* zaprzecza pogłosce, jakoby na kolei żelaznej Karola Ludwika nieprzyjmowano towarów ani zboża przeznaczonych do Prus, jeżeli na listach frachtowych wskazana jest droga przez Granicę. Wszystkie gatunki towarów, oprócz nieoczyszczonej nafty, mogą być ekspedjowane przez Granicę do Wrocławia, Berlina i Niemiec północnych. Pomiedzy Szczakową i Mysłowicami nie naprawiono jeszcze mostów na kolei. Z tego powodu kupcy skarżą się na znaczne straty ponoszone przez posyłanie towarów dalszemi drogami. Handel towarowy bardzo jest ożywiony; ruch także na kolei żelaznej lwowsko-czerńowieckiej coraz bardziej się ożywia, po większej części wysyłką towarów do wschodniej Galicji i księstw naddunajskich. Kartofle wszędzie już prawie wykopano. We Lwowie i Tarnopolu sprzedano znaczną partję zboża na rachunek kupców moguńskich, którzy wysyłają je do Francji i Belgji. Obecnie poszukiwana jest tylko pszenica, nie tyle żyto. Znaczne transporta bydląt opasowego odeszły koleją lwowsko-czerńowiecką do Morawji; w ogóle wysłano w zeszłym tygodniu według sprawozdania z d. 10 b. m., z Galicji przez Kraków 2750 sztuk. (*Krak. Z.*)

* (Przyjęcie deputacji.) Telegram z Pragi donosi do *Fremdbl.* pod d. 16 b. m., że król saski przyjmował u siebie deputację z Zwikau. Otrzymała ona na prośbę swoją o przyspieszenie zawarcia pokoju, niepomyślną odpowiedź. (*Krak. Z.*)

Francja.

* (Zdrowie cesarza.) *Nordd. A. Z.* pisze pod d. 18 b. m.: „Od czasu zawarcia pokoju prąskiego zmyślane i szerzone są nieustannie wiadomości o niebezpiecznym stanie zdrowia cesarza Napoleona; wiadomości te pochodzą z tych sfer, które bądź przez niepokojące pogłoski chcą oddziaływać na kursa papierów, bądź też dążą, dla celów politycznych, do wywołania wątpliwości co do trwałości pokoju w Niemczech. Mieliśmy już niejednokrotnie sposobność zwrócić uwagę na to niegodne postępowanie. Dziś zaś jesteśmy w możności, na zasadzie najnowszych i z jak najwiarogodniejszego źródła poczerpniętych wiadomości, dać zapewnienie, że stan zdrowia cesarza Napoleona nie może bynajmniej budzić obawy i że monarcha ten nie czuł się oddawna tak zdrowym na ciele i umyśle, jakim jest właśnie teraz. Obok tego pobyt cesarza w Biarritz oddziałł pomyślnie na zdrowie jego cesarskiej mości, który może odbywać tamże kilkogodzinne przechadzki”.

* (Stan Meksyku.) *Paryż, 17 października.* Zapewniają, że ostatnia poczta z Meksyku przywiozła listy cesarza Maksymiljana do rządu francuzkiego, w których cesarz wynurza szczerą chęć nieuchylania się od żadnych ofiar w celu wypełnienia zobowiązań względem Francji i względem wierzycieli dwóch pożyczek meksykańskich. Według *Constitutionuela*, konwencja zawarta w d. 30 lipca, na mocy której cesarz Maksymiljan zgadza się odstąpienie części dochodów celnych w Meksyku, ma wejść w wykonanie od d. 1 listopada. Wiadomości te ob-

jaśniają treść ostatniej depechy cesarza Maksymiljana. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Marszałek O'Donnell.) Donoszą, że do Paryża przybędzie wkrótce marszałek O'Donnell. Tymczasem niektóre dzienniki hiszpańskie utrzymują, że marszałek wezwany zostanie do utworzenia nowego gabinetu. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Książę Aleksander heski) wyjechał z Darmstadt do Petersburga, ażeby na skutek otrzymanego zaproszenia, odwiedzić Rodzinę Cesarzowską i znajdować się przyszym miesiącu na uroczystości zaślubin jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicy Następcy Tronu ruskiego z księżniczką Dągmarą. (*Nordd. A. Z.*)

* (Król Ludwik I) uda się 3-go listopada z Monachjum do Rzymu, gdzie przepędzi zimę w Giardino di Malta. (*Tamże.*)

Prusy.

* (Sprostowanie.) *Nordd. A. Z.* pisze: „Pewne pismo doniosło, że lord Loftus, ambasador angielski w Berlinie, otrzymał od swego rządu polecenie założenia formalnego protestu przeciw zabraniu prywatnego mienia króla hanowerskiego. Podług wiarogodnych wiadomości, które zasiągnęliśmy w tej sprawie, możemy zapewnić, że jakkolwiek lord Loftus wspominał o tej kwestji podczas rozmowy, pomimo to forma, w jakiej ta wzmianka została zrobiona, nie miała bynajmniej charakteru przypisywanego jej przez pomienione pismo; miała ona raczej charakter wywiadywania się, a nie reklamacji”.

Turcja.

* (Działania wojenne.) *Ateny, 14-go października.* Podług ostatnich wiadomości z wyspy Kandji, turcy opuścili Kandano; 10,000 turków, cofających się ku Kanei, atakowane zostało 3-go i 4-go b. m. przez 4,000 kandjotów, którzy ścigali ich aż do Platania, o trzy mile od Kanei, przyczem turcy ponieśli wielkie straty w zabitych i ranionych. (*Wanderer.*)

Włochy.

* (Kwestja rzymska.) W dniu ogłoszenia austro-włoskiego traktatu pokoju, obawiano się w Rzymie naruszenia spokojności, lecz na skutek rozkazu wydanego przez tajemny komitet narodowy, porządek nie został zakłócony. Z Paryża donoszą gazecie *Ind. bel.* o dziwnej i w samej sobie nieprawdopodobnej wersji co do obrotu, jaki bierze kwestja rzymska. Podług tej wersji, cesarz Napoleon miał jakoby wrócić do zamiaru uzyskania od mocarstw katolickich gwarancji dla władzy świeckiej papieża, i miał naradzać się w tym względzie z p. de Lavalette. Sama *Ind. bel.* nie daje wiary tej wiadomości. Z drugiej zaś strony *Ind. bel.* donosi z wiarogodnego źródła, że p. de Sartiges, ambasador francuzki w Rzymie, bawiący na teraz w Paryżu, miał oświadczyć stanowczo, że jak skoro wojska francuzkie zostaną wycofane, papież nie zabawi w Rzymie ani dwóch tygodni. (*Nordd. A. Z.*)

* (Nota hiszpańska.) *La Presse* donosi, że rząd hiszpański przesłał swym ambasadorom w Wiedniu, Paryżu i Rzymie, notę dotyczącą ustępu okólnika p. de Lavalette o wykonaniu konwencji z 15-go września. *La Presse* nie podaje żadnych szczegółów co do treści tej noty i poprzestaje na wzmiance, że takowa wywarła w Rzymie wyborne wrażenie. Z drugiej zaś strony donoszą, że rząd hiszpański oświadczył w Paryżu, iż uważać będzie swą interwencję w Rzymie, za sprawę *wewnętrzny* katolicyzmu, że zamierza zatem zastąpić Francję natychmiast po odwołaniu armji okupacyjnej. Statek hiszpański *Bilbao* stoi od niejakiego czasu w Civita-Vecchia, wielki zaś okręt wojenny *Neptun* krąży na morzu naprzeciw brzegów państwa kościelnego. Nie należy atoli przywiązywać wielkiej wagi do tych zachcianek gabinetu madryckiego mieszania się do kwestji rzymskiej; ograniczą się one zapewne na kilku demonstracjach platonicznych; wzburzenie umysłów, panujące chronicznie w Hiszpanji i grożące nowym wybuchem spisku, militarnego, nie dozwoli rządowi tego kraju działać na zewnątrz. (*Nord.*)

* (Były król neapolitański.) Piszą z Rzymu do *Gazety florenckiej*, że b. król neapolitański uwolnił wszystkich swoich ministrów i że ma zamiar opuścić Rzym. (*La Fr.*)

* (Głosowanie.) Do głosowania w Wenecji przypuszczeni będą wszyscy własciwyich prowincji, mający skończonych lat dwadzieścia jeden, zamieszkali od sześciu miesięcy w gminie, i niepodlegający żadnemu obwinieniu o zbrodnię, kradzież i oszustwo. (*La Patr.*)

* (Admirał Tegethoff.) Pewną, jak się zdaje, jest rzeczą, że admirał austriacki p. Tegethoff

przybędzie do Florencji z powodu procesu wytoczonego admirałowi Persano. P. Tegethoff zaproszony został urzędownie przez adwokata Manimi, obrońcę admirała Persano, ażeby jako świadek faktu przyczynił się do rozjaśnienia sprawy. (*La Patr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 12 października. ()*

Dzienniki francuzkie. — Gołuchowski.

Temps rozpoczął z *Opinion nationale* spór o narodowość Litwy, i ze wszystkiego widać, że p. Lemoine jest uczeńszy od jakiegoś p. Labbé. Ale i klerykałne dzienniki, które przedtem stały po stronie Rosji, uzbrajają się przeciw niej, w imię papieża i Lojoli.

Z Wiednia piszą do *Monde*, że mianowanie Gołuchowskiego — jest rękawicą rzuconą Rosji przez Austrię, że Polska znów powstanie z grobu. Korespondent pyta się rusinów, czy chcą być kozakami? Nam zdaje się, że chcą być rusinami a nie lachami, i że jakkolwiek rusini byłiby wierni Austrii, przełożą każde inne poddaństwo nad posłuszeństwo polakom. Ten chór przekleństw przeciwko Rosji, wcale nie jest spowodowany miłością oświaty i wolności, a życzeniem poniżenia Rosji i zdeptania prawosławia. Nikt nie zrobił więcej dla wolności, od Monarchy, który oswoił 22 milionów poddanych, a na krzyż oświaty, od tego, co dał prawo myślic i pragnąć wszystkim swym poddanym. Zatem gniew ten prasy francuzkiej ma inne źródło. Gdybyśmy poddali się władzy papieżkiej i przyjęli katolicyzm, *Monde* zrobiłby z nas świętych; gdybyśmy zeszli ze stopnia pierwszorzędnego mocarstwa, i przyznali pierwszeństwo Francji, *Siecle* poklepałby nas po głowie, a *La Presse* zaprzędana papieżowi, przysłałaby do nas Miręsa, dla urządzenia jakiego banku, któryby ostatecznie wypróżnił nasze kieszenie. K.

Neapol, 11-go października.

Pokój i spadanie papierów publicznych. — Choroba cesarzowej meksykańskiej. — Wiadomości z Sycylii.

Wiadomość o zawarciu pokoju dość zimno została przyjęta przez nasze miasto, a to łatwo zrozumieć po kłopotach doznanych od zaczęcia działań wojennych aż do dnia dzisiejszego, chociaż oswojenie Wenecji znacznie je umiarkowało. Teraz przychodzi kwestja długu weneckiego i wynagrodzeń, jakie Włochy mają zapłacić Austrii. Mówią o nowej pożyczce wypuszczonej po 65, a opartej na dobrach korporacji religijnych. Chodzi podobno o 500 milionów fran. W takim stanie rzeczy nastąpiło spadnięcie naszych papierów publicznych na targu paryżkim. Jest to jedna z zagadek giełdowych, na jakie jest skazany kraj, mający cały swój kredyt za granicą.

Wiadomość o chorobie, jakiej doznała cesarzowa meksykańska, na nieszczęście zdaje się potwierdzać. Ma to być rodzaj monomanji, która objawiła się w niezbyt groźnym charakterze, ale która mocno przeraziła jej dwór. Rząd papieżki bardzo się tem zaniepokoił i nalegał, aby bezzwłocznie zawiadomiono o tem dostojnego jej brata, króla belgów. W Rzymie krąży różne pogłoski co do przyczyn, jakie spowodowały tę straszną chorobę. Najbardziej upowszechnioną jest, że choroba ta ujawniła się w skutku żywej sprzeczki tej pięknej monarchini z papieżem. W każdym razie, pierwsze symptomata choroby ukazały się w zeszły piątek i sobotę. Cesarzowa nieufając nikomu i niczemu, nie chciała przyjmować żadnego pokarmu, i osobiście udała się na Piazza Navona dla kupienia tam kasztanów i zbliżyła się do publicznego wodotrysku dla napicia się wody. Następnej niedzieli udała się do Watykanu i już nie chciała ztamtąd odejść; dopóki papież nie zrobił jest wszystkiego co chciała; niepodobną ją było skłonić do powrotu do Albergo di Roma, gdzie stanęła, przed wtorkiem następnym, i tym sposobem przez dwa dni i dwie noce pozostawała w pałacu apostolskim. Wszelako ostatecznie wiadomości są lepsze, monomanja cesarzowej ogranicza się obawą otrucia; co do wszystkiego innego umysł jej był zupełnie zdrow. Hrabia Flandrii przybył do Rzymu.

Wiadomości z Palermo są lepsze; miasto powróciło do zwykłej spokojności. Bandy powstańców trzymają się jednak w polu, chociaż codziennie słabną w walkach z wojskiem. Na nieszczęście trzeba będzie długiego czasu na wytępienie tych band, ponieważ niepodobną je wyciągnąć na otwarte pole, a walka w górach, jak wiadomo, przedstawia ogromną trudność. G. P.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniw.*

Wyrok Najwyższego Sądu Kryminalnego.

(Dokończenie, patrz Nr. 232).

Co do innych przedmiotów oskarżenia, za sprawy okazuje się, że jednym z pierwszych zamiarów głównych członków „Organizacji”, było oswobodzenie skazanego do ciężkich robót przestępcy stanu Czernyszewskiego; w tym celu chcieli wyprawić na Syberję Strandena, który zamierzał otruć się w razie odkrycia jego zamiaru na miejscu, i dla tego potrzeba mu było dostać trucizny. Z prośbą o dostanie trucizny towarzysz Strandena, Szaganow, udał się do nauczyciela jednego z gimnazjów moskiewskich, Trusowa, który zapoznał go z innym nauczycielem Marksem, a ten ostatni, mniemając że trucizna przeznaczona była dla otrucia literata Katkowa, dostał strichninę od prowizora Launhausa i oddał ją Szaganowowi. Launhaus zeznał, że Marks z początku powiedział mu, że strichnina potrzebna jest na myszy, a kiedy strichnina została mu oddana, Marks na drugi dzień powiedział mu, że jeden z rewolucjonistów miał tę truciznę dla otrucia literata Katkowa; pragnąc otrzymać tę truciznę napowrót Launhaus, jak sam zeznał, miał wejść w stosunki z Szaganowem i Nikolajewem, z których ostatni zapewnił go, że strichnina pozostała bez użycia, dla tego że im potrzeba nie tej trucizny, ale powolnie działającej, i prosił aby dał mu przepis, jak robi się *aqua topkana*, oznajmiwszy, że za pomocą tej trucizny spodziewają się zyskać dla swego towarzystwa znaczną sumę pieniędzy.

Nikolajew w śledztwie sądowym zeznał, że rzeczywiście prosił Launhausa, o receptę na zrobienie powolnie działającej trucizny, którą następnie oddał w dziesięciu egzemplarzach Wiktorowi Fiedosiejewowi, dla otrucia jego ojca, ponieważ Fiedosiejew obiecał po otrzymaniu spadku, ofiarować go towarzystwu „Organizacji”, gdyż Nikolajew uważał za dozwolone wszelkie środki dla podtrzymania towarzystwa, które miało na celu przeprowadzać w narodzie zasady, uznawane przez niego za pożyteczne dla ojczyzny i dla narodu.

Wiktor Fiedosiejew zeznał w sądzie, iż rzeczywiście miał zamiar otruć swego ojca, dla oddania spadku po nim, nie towarzystwu „Organizacji”, ale towarzystwu wzajemnej pomocy, ale kiedy powiedział o tem w Kirsanowie, bratu swemu Pawłowi, ten ostatni namówił go do wyrzeczenia się tego zamiaru, a on przekonany słowami brata, postanowił nie wykonywać swej myśli. Paweł Fiedosiejew zaś, zeznał przed Najwyższym sądem kryminalnym, że kiedy brat jego Wiktor, powiedział mu w Kirsanowie o swym przestępnym zamiarze, i przejęty zgrozą, chciał rozbić wskazane mu flaszki z trucizną, wtedy oba zostali aresztowani przez policję. Z tego jasno się okazuje, że chociaż Wiktor Fiedosiejew oświadczył, iż postanowił nie wprowadzić w wykonanie swej myśli, to wszelako obala się to tem, że zachowywał przy sobie truciznę, a flaszki z nią zamierzał przed samem aresztowaniem rozbić nie on, ale jego brat.

Nauczyciel Trusow, w objaśnieniu swego udziału w tej sprawie, zeznał że Szaganow rzeczywiście mówił mu o zamiarze oswobodzenia Czernyszewskiego, ale on zamiarowi temu nie nadawał żadnej powagi; a zaś co do należenia Szaganowa do tajnego towarzystwa, Trusow zeznał przed Najwyższym sądem kryminalnym, iż o istnieniu tajnego towarzystwa nie wiedział, ale myślał że Szaganow należy do kółka mającego na celu upowszechnienie oświaty pomiędzy ludem.

Launhaus, na usprawiedliwienie swoje co do niedoniesienia iż było mu wiadomem o tajnym towarzystwie „Organizacji”, zeznał w sądzie, iż o celu tego towarzystwa dowiedział się dopiero 12 go kwietnia z rozmów Nikolajewa z Majewskim, a Nikolajew stwierdził, iż mówił Launhausowi tylko o tem, że cel „Organizacji” zawiera się w propagandzie socjalizmu.

Majewski nie przyznając się ani do wiedzenia o istnieniu w Moskwie tajnego towarzystwa, ani do ukrywania polskich politycznych przestępców i zaopatrywania ich w fałszywe paszporta, przyznał się tylko do posiadania dzieł podlegającej treści, które niby zbierał dla ich zniszczenia. Przy widocznej bezzasadności przytaczanego przez Majewskiego usprawiedliwienia co do posiadania przezeń dzieł podlegających, zupełnie został przekonany tak o wiedzeniu o istnieniu w Moskwie tajnego rewolucyjnego towarzystwa, jak i o ukrywaniu i pomaganiu do ucieczek politycznych przestępców, skazanych do ciężkich robót. Przekonywają o tem zeznania nie tylko wielu podsądnych (Szaganowa, Nikolajewa, Jurasowa, Marksa, Trusowa i Launhausa), lecz i mieszkającego z Majewskim szlachcica Baranowskiego, a nawet jednego z ukrytych przez Majewskiego przestępców Oltarzewskiego. Zresztą Majewski nie został prze-

konany o tem aby dokładnie mu była wiadoma przestępnosc celów towarzystwa rewolucyjnego.

Szostakowicz, przynajmniej się do ukrywania skazanego do ciężkich robót Jarosława Dąbrowskiego, prosił Najwyższy sąd kryminalny o zwrócenie uwagi na to, że uczynił to zeznanie przy pierwszych badaniach.

Nauczyciel powiatowy Petersohn, przyznał się do tego, że wiedział o ukrywaniu przestępcy stanu Dąbrowskiego i nie doniósł o tem rządowi.

Co się tyczy obwinień polubownego pośrednika Bibikowa, sekretarza urzędu kozelskiego Oboleńskiego, mieszczanina juchnowskiego Nikiforowa, byłego inkwidenta sądowego Malikowa i byłego studenta Nikolskiego, — o wiedzenie o istnieniu tajnego rewolucyjnego towarzystwa w Moskwie, obwinienie to w toku sądowego śledztwa nie zostało stwierdzone, również nie został stwierdzony zarzut uczyniony przez Petersohna Nikiforowowi, o wynurzeniu ustnie zamiaru powtórzenia zamachu na życie poświęconej osoby Najjaśniejszego Pana, bo chociaż Petersohn w sądzie powtórzył swój zarzut przeciw Nikiforowowi, lecz zarzutu tego ani w sądzie, ani przy śledztwie przygotowawczem niczem nie dowiódł; tymczasem śledztwo wykazało, że Bibikow, Oboleński i Malikow, wiedzieli o zamiarze oswobodzenia przestępcy stanu Czernyszewskiego, a Nikolski sam zamierzał oswobodzić przestępcę stanu Serno-Sołowiewicza.

Przystępując do oznaczenia kar za dowiedzione przestępstwa podsądnych, Najwyższy Sąd Kryminalny uznaje, że według prawa (art. 241, 242 i 243 ust. wyd. 1866 r.), wszelki zamysł przeciwko życiu Najjaśniejszego Pana, chociażby przygotowanie do niego było uczynione przez ustne lub piśmienne wyrażenie o tem myśli i zamiarów, a również udział w tym zamysle lub niedoniesienie o tem rządowi, ściągają na winnych pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci; takież karze podlegają założyciele i członkowie tajnych towarzystw, mających cel szkodliwy dla spokojności lub całości państwa, lub przeciwny ustanowionemu przez prawo kształtowi i porządkowi rządu (art. 318 ust.), nie tylko za rzeczywiste spełnienie ich przestępstw, ale według przepisu zawartego w art. 241 ust. i za zamiar spełnienia takowych, z tem jednakże, iż jeżeli zamysł tych towarzystw odkryty został przez rząd wcześniej, przy samym początku, i dla tego ani zamachy w skutku tego zamysłu, ani zaburzenia lub inne jakie szkodliwe jego następstwa nie zaszły, winni zamiast kary śmierci skazywani są na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót, na termin określone w art. 250 ust.

Na zasadzie tych względów, Najwyższy Sąd Kryminalny ustanowił:

1) *Izjutina*, jako twórcę zamysłów o królobójstwie, przekonanego o niedoniesienie rządowi o wiadomym mu przestępnym zamiarze Karakozowa i założyciela towarzystw, których działania dążyły do ekonomicznego przewrotu z pogwałceniem praw własności i obaleniem organizacji państwa, na zasadzie art. 241, 242, 243 i 318 ust. o kar. wyd. 1866 r., pozbawić wszelkich praw stanu i ukarać śmiercią przez powieszenie;

2) *Jermolowa*, 3) *Strandena* i 4) *Jurasowa*, uczestniczących w przestępnym wyrażeniu myśli co do ustanowienia towarzystwa, dla sprawienia przewrotu w państwie za pomocą królobójstwa i winnych niedoniesienia o wiadomych im przestępnych zamysłach, należałoby także ukarać śmiercią, lecz ponieważ Jermolow i Strandena wstrzymali wykonanie zamiaru Karakozowa, spełnienia jego przestępstwa podczas pierwszego jego pobytu w Petersburgu, a Jurasow nie tylko nie zgadzał się na przestępny zamysł królobójstwa, ale nawet sprzeciwiał się temu, na podstawie art. 774 ust. prec. krym., zamiast kary śmierci, pozbawić wszelkich praw stanu i zesłać do ciężkich robót w kopalniach: Strandena i Jermolowa na czas nieograniczony, a Jermolowa jako niepełnoletniego, na mocy art. 139 ust., na lat dwadzieścia;

5) *Zagibałowa*, 6) *Szaganowa*, i 7) *Motkowa*, jako członków towarzystwa „Organizacji”, mających zupełną świadomość o przestępnych jego celach i przekonanych o wiedzenie i niedoniesienie o przestępnym wyrażeniu myśli co do ustanowienia towarzystwa dla spełnienia przewrotu państwa zapomocą królobójstwa, — na zasadzie art. 318 i 250 ust., pozbawić wszelkich praw stanu i zesłać do ciężkich robót: Zagibałowa i Szaganowa w twierdzach na lat dwanaście, a Motkowa, jako niepełnoletniego, na mocy art. 139 ust., na lat ośm;

8) *Nikolajewa* jako członka towarzystwa „Organizacji”, który posiadał zupełną świadomość o przestępnym jego celu i przyznał się do dostarczenia Fiedosiejewowi środków dla popełnienia ojcobójstwa w celu pozyskania znacznej sumy pieniężnej na korzyść

wspomnianego przestępnego towarzystwa, — pozbawić, na zasadzie 2-ej cz. art. 318 i 250 ust., wszystkich praw stanu i zesłać do ciężkich robót w twierdzach na lat dwanaście;

9) *Chudakowa*, nieprzekonanego o świadomość o zamiarze Karakozowa dokonania zamachu na życie poświęconej osoby Najjaśniejszego Pana, i pomagania Karakozowowi w tem przestępstwie, ale przekonanego o wiedzeniu o istnieniu i przeciwnych prawu celach tajnego rewolucyjnego towarzystwa, pozbawić, na zasadzie 3 cz. art. 318 ust. 1866 r., wszystkich praw stanu i zesłać na osiedlenie w najodleglejsze miejsca w Syberji;

10) *Malinina*, 11) *Dymitrego Iwanowa*, 12) *Lapkina* i 13) *Aleksandra Iwanowa*, jako członków towarzystwa „Organizacji”, posiadających zupełną świadomość, o przeciwnych prawu jego celach, chociaż należałoby skazać, według całej surowości 2-ej cz. art. 318 i art. 250 ust., na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót w twierdzach na lat dziesięć; lecz ponieważ oni stale przeciwdziałali przeciwnym prawu celom i zamiarom „Organizacji” które miały na widoku gwałtowny przewrót, i dla przeciwdziałania temu towarzystwu starali się utworzyć osobne kółko, nie mające już tych przestępnych celów do jakich dążyli główni członkowie „Organizacji”, a przeznaczone do osiągnięcia celów, przewidzianych w art. 319 ust. i ponieważ oprócz tego oni, a w szczególności Dymitry i Aleksander Iwanowowie poczynili sumienne zeznania, a przytem Lapkin i Dymitry Iwanow i teraz jeszcze nie doszli do pełnoletności, mając tylko po 19 lat, to uznawszy ich za podlegających karze według 1-ej cz. art. 319 ust. pozbawić ich, na zasadzie tego art. i art. 774 ust. o proc. kar. wszystkich praw stanu i zesłać na osiedlenie w Syberji;

14) *Wiktor Fiedosiejewa*, przekonanego o przedsięwzięciu środków dla otrucia swego ojca, i który nie zdołał spełnić tego przestępstwa w skutku aresztowania, pozbawić, na zasadzie 2-ej cz. art. 1457, wszystkich praw stanu i zesłać na osiedlenie na Syberję, z oddaniem na miejscu zesłania na pokutę kościelną;

15) *Marksa*, jako pomocnika, którego współudział był konieczny, do przygotowania środków dla zabójstwa osoby prywatnej, na zasadzie 2-ej cz. art. 1457, pozbawić wszystkich praw stanu i zesłać na osiedlenie na Syberję;

16) *Majewskiego*, jako przekonanego o ukrywanie przestępców stanu skazanych do ciężkich robót, pozbawić, na zasadzie 2-ej cz. art. 316 ust., wszystkich praw stanu i zesłać na Syberję na osiedlenie;

17) *Szostakowicza*, za ukrywanie przestępcy stanu skazanego do ciężkich robót, skazać, z uwagi na uczynione przezeń sumienne zeznanie, na zasadzie 2-ej cz. art. 316 ust., na najniższą z określonych w tej części artykułu kar, a mianowicie na pozbawienie wszelkich szczególnych osobności i według stanu nadanych praw i przywilejów, i zesłanie na mieszkanie do gubernji Tomskiej;

18) *Prowizora Launhausa*, posiadającego świadomość o istnieniu tajnego towarzystwa, ale nie znającego dokładnie wszystkich jego celów, a oprócz tego przekonanego o przeciwnym prawu udzielenie trucizny osobie, nie mającej prawa na jej otrzymanie, zamknąć w twierdzy na ośm miesięcy, z zabronieniem mu, według art. 887 ust., na zawsze sprzedaży jadowitych i silnie działających materii;

19) *Kiczyna*, 20) *Sobolewa*, 21) *Sergiejewskiego*, 22) *Borisowa*, 23) *Woskresieńskiego*, 24) *Kutyjewa*, 25) *Połumordwinowa*, 26) *Trusowa* i 27) księcia *Czerkieszowa*, z których żaden nie został przekonany o posiadanie dokładnych wiadomości o towarzystwie, w zgromadzeniach którego uczestniczyli, lub o istnieniu którego tylko wiedzieli, skazać, na ściśle j zasadzie 3-ej i 4-ej cz. art. 319 ust., na zamknięcie w twierdzy na ośm miesięcy, z policzeniem im czasu już przesiedzanego w areszcie;

28) *Petersohna*, który nie doniósł o ukrywaniu przez Jurasowa przestępcy stanu Dąbrowskiego, uznać na zasadzie art. 126 ust., za podlegającego zamknięciu w twierdzy na sześć miesięcy, z policzeniem mu czasu przesiedzanego w areszcie;

29) *Malikowa*, 30) *Bibikowa*, 31) *Oboleńskiego* i 32) *Nikolskiego* uznać za niepodlegających obwinieniu o należenie do tajnego towarzystwa i pod tym względem uwolnić od sądu; lecz ponieważ pierwsi trzej przekonani zostali o świadomość o zamiarze oswobodzenia przestępcy stanu Czernyszewskiego, a czwarty o zamiar oswobodzenia przestępcy stanu Serno-Sołowiewicza, to udzielił im napomnienie, żeby odąd nie wchodzili w stosunki z ludźmi mającymi przeciwnie prawu zamiary, ponieważ to sprzeciwia się powinnościom służby i obowiązkom każdego wiernego poddanego, i zobowiązać przez deklarację aby nie wy-

edzając z Petersburga stawili się do Ministra Spraw Wewnętrznych, któremu pozostawić przedsięwzięcie względem tych wszystkich osób środków, jakie uzna za konieczne;

33) Nikiforowa, prawnie nieprzekonanego o zarzucane mu przestępstwa stanu, uwolnić od sądu, napomnieć go aby strzegł się na przyszłość szkodliwych stosunków, ponieważ przez te stosunki i nieogłębne swe postępowanie dał powód do tak ważnego obwinienia, a następnie pozostawić Ministrowi Spraw Wewnętrznych, na zasadzie artykułu 58 ustawy, urządzenie nad nim osobnego dozoru policyjnego; i

34) Wozniesieńskiemu, jako uczęszczającemu do towarzystwa wzajemnej pomocy nieupoważnionemu przez rząd, uznać za karę zamknięcie w twierdzy i uznać go za niewinnego przestępstwa stanu.

W wykonaniu tego wyroku, postąpić według ścisłej zasady 1 p. art. 945, 947 i 948 ust. proc. kar. z 20-go listopada 1864 r.

Oryginał podpisali: prezes i członkowie, kontrasygnował sekretarz. (Rus. Inw.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Na targach warszawskich w tygodniu upłynionym, średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: Co do chleba: razowego funt kop. 2, w większych bochenkach funt kop. 1 1/2, pyłowego w bochenkach po funt. 2, 3, 4 i 6 funt jak dawniej kop. 3, stołowego funt kop. 5, bułki pszenne po kop. 1, ważyły: ordynaryjne od złotych 18—22 poznańskie od złotych 13—17, montowe, od złotych 11 do 14. Co do nabiału: masła świeżego funt kop. 30, solonego funt kop. 25, śmietany kwarta kop. 27 1/2, ser krowi większy kop. 17, mniejszy kop. 13, serek owczy kop. 22 1/2, twaróg kop. 7, jaj kopa 65 1/2. Co do drobiu: kurczę średnie kop. 20, większe kop. 25, kura stara kop. 40, kaczka kop. 30, gęś kop. 67 1/2, gęś karmiona 1 rs. pularda kop. 50, kapłon kop. 65, indyk rs 1 kop. 80, indyczka rs. 1 kop. 20, prosię średnie kop. 60. Co do zwierzęzy: zajęć rs. 1 kop. 50, para kuropatw rs. 1 kop. 35. Co do ogrodowizny: pęk marchwi kop. 3, mendel kalarepy kop. 8, wiązka rzepy kop. 3, wiązka buraków kop. 2 1/2, wiązka chrzanu kop. 6, cybuli garniec kop. 18, funt cebuli kop. 4, pęk pietruszki kop. 5 1/2, wiązka brukwi kop. 4, selerów mendel kop. 22 1/2, mendel porów kop. 5, czosnku główka kop. 1, kapusty zwyczajnej w dużych główkach rs. 1 kop. 10, średnich kop. 50, włoskiej kapusty główka kop. 3, kartofli garniec kop. 5 1/2, pomidorów kopa kop. 45. Co do legumin: kaszy jęczmiennej gar. k 22 1/2 gryczanej kop. 25, jaglanej gar. 30, krakowskiej drobnej gar. kop. 45, krakowskiej grubszej garniec kop. 40, perłowej garniec kop. 40, pszennej garniec kop. 40, grochu szablatego garniec kop. 35, grochu okrągłego garniec kop. 30, grzybów suszonych funt kop. 27 1/2, soli szarej lub białej funt kop. 2 1/2, kwarta kop. 5. Co do ryb: szczupaka funt kop. 25, lina funt kop. 25, karpia funt kop. 27 1/2, suma funt kop. 25 1/2, rapy funt kop. 22 1/2, okonia funt kop. 20. Co do okowity, garniec od rs. 1 kop. 80 do rs. 1 kop. 81 1/2. wiadro od rs. 5 kop. 54 do rs. 5 kop. 77 1/2.

φ. (Hotel Wiktorja) otworzony przez pp. Madera i Jakoba, dawniejszych posiadaczy parzyckiego hotelu, przy ulicy Jasnej, stanowiącej jedną z czterech ram obejmujących piękny plac „Zielony” zwraca na siebie powszechną uwagę, nie tylko samem korzystnem położeniem swoim, wytwornością mebli, wygodnym rozkładem licznych numerów, oraz wzorową usługą, lecz nadto jeszcze i restauracją umieszczoną na dole, która obecnie już przy ogólnym stole (table d'hôte) i w gabinetach oddzielnych, gromadzi prawdziwych smakoszy. Tuż obok restauracji rozciągający się ogród, połączony z nią galerją oszkloną, stanowić będzie podczas wiosny i lata jedną z głównych przyjemności dla biesiadników, dostarczając im woni, świeżego powietrza i przechadzki razem. Patrząc na całe tak wytworne urządzenie nowego hotelu, jak również oceniając kulinarne przysmaki restauracji, a nade wszystko bardzo umiarkowane ceny tak mieszkań, jak pożywienia, pewni jesteśmy, że zakład ten w krótkim czasie zyska sobie niepospolitą i ogólną wziętość, na którą pod każdym względem zasługuje.

L. * Nr. 369 Tygodnika Ilustrowanego, wyszedł z druku i zawiera: — Jan-Nepomucen Kurowski (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Kronika zagraniczna, literacka, artystyczna i naukowa. — Szkice i typy warszawskie (z 6 drzew.) — Przegląd muzyczny. — Wizyta u pani Siedziny (z drzew.) — Przegląd teatralny. — Nawiedzenie z niebios (poezja). — Odezwa. — Z Tyflisu pod Ararat (d. c.) — Przegląd piśmienniczy.

* N. 198 Wędrowca, wyszedł z druku i zawiera: — Bocca di Cattaro (dok. z 2 drzew.) — Jakim sposobem nabywa się rozgłosu. — Swojskie zwierzęta (z drzew.) — Kronika zagraniczna. — Rozwój przemysłu żelaznego (d. c. z drzew.) — Fiammeta i Paolo p. Floryana (wiersz.) — Amerykańska podróżomania. — Antylopa suhak (z drzew.)

* Nr. 27 Izraelity, wyszedł z druku i zawiera: — Nasz rytuał II. Rys historyczny modłów naszych (d. c.) — Królowie żydowscy w Rosji p. Fr. Staszic (dok.) — Rozbiór kilku kwestji p. P. J. Rosenblata poruszonych p. G. Leona (d. c.) — W odzinku: — Chan i żydówka. Podanie karaickie.

Warszawa, dnia 8 (20) Października.

Kalendarz.

W niedzielę, 21 października, — św. Urszuli pan. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 36; zach. o godz. 4 min. 52. W poniedziałek, 22 października, — św. Jana Kantego. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 38; zach. o godz. 4 min. 50.

Stan pogody.

Table with 3 columns: Instrument, Reading, and Weather condition. Includes Barometr, Termometr, and Stan nieba.

Największe ciepło + 6.8 R. Największe zimno - 0.0 R. Z rana z 8 (20) października + 4.95 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp i cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — Dziś, Opera Wolny Strzelec (Freischütz). (Zacznie się o godz. 7-ej). — Jutro, TEATR ROZMAITOSCI. — Dziś, Śluby Panięskie; Nie mam czasu. (Zacznie się o godz. 7-ej). — Jutro, Wczoraj, dawano Żydzi, było osób 750. CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Jutro, Wielkie Przedstawienie. — Ostatni raz wielkie polowanie na jelenie. — Atlas, ogier siwy, z wolnej ręki tresowany i wprowadzony przez p. Rentz. — Elbe Davy, koń wyższej szkoły, jeżdżony pr. p. Rentz. — Osm tresowanych koni, wielka scena, wykona wierzchem p. Brandt w kostiumie orientalnem. — Osioł uczony Rigolo, wprowadzony przez komika Whittoyne. — Początek o godzinie 7 1/4. — Wczoraj, było osób 487.

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca tajny, hrabia Panin z Petersburga; — wyjechali: generał-majorowie: baron Raden do Ciechocinka; Siewers do Włocławka; tajny radca, senator Kapheer, rzeczywisty radca stanu Koszelew, kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości, baron Wrangel i dymisjonowany generał-major Obneskow do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz-wied. i warsz.-bydg. osób 346, wyjechało osób 410; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 135, wyjechało osób 151; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 169, wyjechało 88; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 823, w tej liczbie z zagranicy 16; wyjechało 895, w tej liczbie za granicę 10.

* Listy nieliczące do skrzynek pocztowych włożone, w dniu 19 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Jan Salamonowski w Brześciu litewskim, Sobolewska Anna w Stulityskach, Heszal Rabinowicz w Białym-stoku.

Dnia 6 (18) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 37, umarło 8, pozostało 1564 (mężczyzn 711, kobiet 853); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 151, kobiet 132.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 19-go październ. jest następujący: Pozostało z 18-go chorych: mężczyzn 35, kobiet 86, razem 121; zachorowało m. 4, k. 8, r. 12; wyzdrowiało m. 4, k. 6, r. 10; umarło m. 1, k. 2, r. 3; pozostało na d. 20-y październ. m. 34, k. 86, r. 120. — Od początku epidemii (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 1078, k. 1028, r. 2106; wyzdrowiało m. 677, k. 659, r. 1336; umarło m. 367, k. 283, r. 650.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 19-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 18-go chorych 27, zachorowało —, wyzdrowiało 6, umarło 1, pozostało na d. 20-y październ. 20. Od początku pojawienia się epidemii (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 359, wyzdrowiało 259, umarło 80.

* W dniu 19 października 1866 r. narodziło się w Warszawie: Chrześcijan: pięci mężczyźni 1, żeńskiej 4; Starozakonnych: mężczyźni 2, żeńskiej 2, razem 9; zaślubieni Chrześcijanie: Jaguś Jan służ, z Dudą Antoniną; zmarli Chrześcijanie: Stawianowska Kazimiera lat 70; Korzeniowska Salomea lat 60; Brühl Gotlieb lat 51 wysobn.; Mucharewicz Jan lat 48 mlk.; Gerdys Antoni lat 41 żołn.; Szalińska Salomea lat 40 żona wyrobn.; Kaupa Fronerplac lat 47 żona doroż.; Hoffarth Karol lat 22 czel. ślusar; Wolniakowska Wiktorja lat 20 cór. doroż.; Rozeńska Emma lat 7 cór. wyrobn.; Reichert Marcin lat 6; Odolińska Katarzyna lat 3 cór. żołn.; Zarembo Karolina lat 2; Szyszkiewicz Teresa lat 2; Jaroszyńska Karolina rok 1; Olszewska Eugenja rok 1; Beck Jan Adolf rok 1 mies. 6; Schwartz Adam rok 1 mies. 3; Wrech Ernest mies. 3 dni 15; Ziemińska Zofia mies. 7; Kwiatkowska Magdalena dni 19; Starozakonni: Albek Hilel lat 26; Okręt Stanisław lat 6; Sosnowicz Ester-Malka lat 3 mies. 6; Gebruter Moszek rok 1 mies. 6; Rubin Knak lat 2 mies. 10; Flakstralwa Rodamil rok 1; Korawasser Chawa mies. 11; Szebrenicow Chana

mies. 4; Rönigsgeld Aron-Alter mies. 6; Głowaczawer Benjamin mies. 6; Chudes Puszcic mies. 5.

Ceny targowe

dnia 7 (19) października 1866 r.

Table with columns: RODZAJ PRODUKTÓW, Korzec od — do, ruble srebrne i kopiejki. Lists prices for wheat, rye, barley, etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 8 (20) Października 1866 r.

Table with columns: MONETY, PAPIERY, WEXLE. Lists exchange rates for various currencies and securities.

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych... rs. 1 k. 31 1/2. * „ „ „ od Listów Likwidacyjnych... rs. 1 k. 54 1/2.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AGENCYA RUDOLFA OKRĘT. Petersburg, dnia 7 (19) Października 1866 r.

Table with columns: Wskaźnik, za sr. Lists telegraphic exchange rates for various locations like London, Hamburg, etc.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AGENCYA RUDOLFA OKRĘT. z Berlina, d. 7 (19) Października 1866 roku.

Table with columns: Z BERLINA, Z WIEDNIA, Z PARYŻA, Z LONDYNU. Lists telegraphic exchange rates for various locations.

3. Oficyna masiw murowana o parterze, pierwszym, drugim i trzecim piętrze z piwnicami blachą żelazną kryta, dziewięć kominów murowanych mająca.

4. Przybudowanie masiw murowane o parterze, pierwszym i drugim piętrze z piwnicą, blachą żelazną kryte, z kominem murowanym.

5. Oficyna masiw murowana o parterze pierwszym, drugim i trzecim piętrze, z piwnicami blachą żelazną kryta, czternaście kominów murowanych mająca.

6. Oficyna z drzewa blachą żelazną kryta z kominem murowanym.

7. Oficyna masiw murowana blachą żelazną kryta, o parterze i pierwszym piętrze, w parterze są wozownie i stajnie, a na piętrze mieszkania, trzy kminy murowane mająca.

8. Kloaki z drzewa blachą kryte.

9. Komórki z drzewa blachą żelazną kryte.

10. Parkanik z desek.

11. Parkanik również z desek.

12. Parkanik podobnie z desek.

13. Trzy śmietnik z desek.

14. Stuśnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.

15. Dół po wapnie ziemią zasypany na podwórzu będący.

16. Podwórze w części brukowane, środkiem zaś ziemią pobite.

W nieruchomości tej jest 62 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, przez tego mieszka jeszcze rzadca domu i jeden sklep nie jest zajęty.

Obszerniejsze opisanie powyższej i zaareztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszczonego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrano być mogą.

Zajęcie w kopcach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Druklickiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Ludwikowi Rutkiewiczowi pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 16 (28) Czerwca 1866 r.

Wniezione do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie d. 18 (30) Czerwca 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Września 1866 r.

Sprzedawcą dyrygować będzie Stanisław Zalewski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 2 (14) Września, 16 (28) Września i 30 Września (12 Października) 1866 r. Trybunał Cywilny decyzyją w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowania przysądzenia nieruchomości Nr. 1769 E, w Warszawie na dzień 24 Października (5 Listopada) 1866 r. godzinie 10 rano wyznaczył. Termin ten odbędzie się w wydziale I Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 60,000 którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje.

Warszawa d. 5 (17) Października 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6565) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Jana Marcinińskiego Emeryta w Warszawie pod Nr. 2883 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunału Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 500 z większej sumy rsr. 1,500 pochodzącej z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Henryka Szarlotty z Gaedlów małżonków Meyer obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2988c. położonej, także zamieszkałego, a zamieszkanie prawne pod Nr. 1685 w Warszawie obrane mających, proto-

kołem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętej i zaareztowanej została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2988c. na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 3 kop. 35 1/2, w cyrkule policyjnym IX, Administracyjnym IX i X pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. położona prawem własności do exekwowanych dłużników Henryka i Szarlotty Meyer małżonków należącą i w tychże posiadaniu stojąca poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążoną, ogólnej rozległości około łokci kw. 9,621, albo arszynów 8,184 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Brama z drzewa z fartką od frontu prowadząca w podwórze przy której filar z cegły palonej, a przy nim dzwonek z rączką.
2. Parkan z desek w słupy postawiony.
3. Dom z drzewa w części z cegły palonej, parterowy o jednym kominie murowanym i jednym białym gontami kryty.
4. Przystawka z desek gontami kryta.
5. Kloaka z desek gontami kryta.
6. Piwnica balami dylowana ziemią i deskami nakryta.
7. Kurnik i chlewek z drzewa, gontami kryte.
8. Buda z drzewa pod deskami dla psa.
9. Studnia z korbą i pompą drewnianą.
10. Gołębnik na słupie drewnianym w ziemi w kopanym z drzewa zbudowany pod daszkiem białym.
11. Parkan z desek.
12. Sztachety z lat rżniętych z bramą i fartką takież.
13. Stajnia i wozownia z drzewa dachówką kryta.
14. Szop dwie na słupach drewnianych deskami kryte.
15. Domek z drzewa gontami kryty o jednym kominie murowanym.
16. Budy z desek dla psa dwie.
17. Parkan z desek w słupy postawiony z bramą wjazdową w podwórzu.
18. Dwa podwórza niebrukowane, tylko trotuar kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości zajętej sami dłużnicy małżonkowie Meyer zamieszkują.

Obszerniejsze opisanie powyższej i zaareztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunału Cywilnym Warszawskim, w Warszawie pod Nr. 489 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarii Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrano być mogą.

Zajęcie w kopcach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Józefa Krwaczylewicz urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod 40) urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

Wniezione do księgi wieczystej powyższej zajętej nieruchomości w Warszawie d. 4 (16) Lipca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Września 1866 r.

Sprzedawcą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron, przy Trybunału tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 3 (15) Października 1866 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym termin do przygotowania przysądzenia rzeczony nieruchomości wyznaczył na dzień 1 (13) Listopada 1866 r. godzinie 10 z rana który się odbędzie w miejscu z wyżej posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale I. Za subhastowaną nieruchomości popierający sprzedaż postąpił w warunkach licytacyjnych rsr. 3,000 i od tej sumy lub od 2/3 części szacunku jaki taksa-

biegłych wykrytym zostanie zacnie się licytacja.

Warszawa d. 5 (17) Października 1866 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. 6560). Rejent Kancelarii Okręgu i Miasta Warszawy.

Na żądanie opieki nieletnich dzieci, po Józefie Starkmann pozostałych, oraz z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, z dnia 6 (18) Października 1866 r. Nr. 9789, meble, sprzęty domowe, miedź, naczynia kuchenne, garderoba, bielizna i pościel, do spadku po niegdy Józefie Starkmann należące, sprzedane będą przez licytację publiczną, tu w Warszawie, w domu pod Nr. 474, w dniu 17 (29) Października r. b. i następnym o godzinie 11 z rana odbyć się mająca.

Warszawa d. 6 (18) Października 1866 r.
Franciszek Rapacki.

(N. D. 6553) Podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 12 w południe na targu przed trzema Krzyżami zwanym, w dniu 12 (24) Października r. b. o tejże godzinie na targu Muranów zwanym, w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 11 z rana na targu Nowo-miasto zwanym, i w dniu 14 (26) Października r. b. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości: debowe, palisandrowe, orzechowe, machoniowe, jesionowe i sosnowe, jako to: stół, krzesła staroświeckie, pianino o sześciu i pół oktawach, kanapy, fotele, łóżka, szafy, umywalki i t. p. przedmioty, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 6554) W dniu 10 (22) Października 1866 r. o godzinie 11 z rana na placu targowym przy trzech Krzyżach zwanym, w Warszawie, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lustra i t. p. przedmioty, i w tymże dniu o godzinie 3 z południa na placu targowym Muranów zwanym, w Warszawie, ogier, wałach, klacz gniade, tudzież wałach siwy, po lat 6, 10 i 13 mające, oraz karetę poczworna koloru czarnego, wreszcie zaprzęgi, jako to: homonta krakowskie z kantarami i leicami, uździenice, dery sukienne i t. p. przedmioty, jako zajęte w drodze egzekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Tynecki Komornik.

(N. D. 6555) W dniu 10 (22) Października r. b. o godzinie 10 rano na placu przed-

trzema Krzyżami, meble machoniowe i jesionowe, w dniu 12 (24) Października t. r. o godzinie 9 i 10 rano na targu Grzybów, różne meble i garderoba męzka, w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Magnuski, Komornik.

(N. D. 6563) W dniu 10 (22) Października 1866 r. o godzinie 11 z rana około trzech Krzyży, a o godzinie 12 w południe na Nowem-mieście, w dniu zaś 11 (23) i 12 (24) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Muranowie, w Warszawie, jako placach publicznych targowych, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe, fortepian, lustra, rądle, garderoba męzka i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Października 1866 r.
Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 6570) W dniu 10 (22) b. m. o godzinie 10 rano na Starem-mieście, t. d. o godzinie 11 rano na Muranowie, i w dniu 17 (29) b. m. o godzinie 10 rano na Żelaznabramy, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, lustra, lampy, dywany, garderoba męzka i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański Komornik.

(N. D. 6557) W dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 12 w południe w przedmieściu Pradze przy Warszawie, przy ulicy Targowej, w domu pod Nr. 194, meble, maszyna i różne naczynia do fabryki krochmalu służące, w dniu 12 (24) t. m. i r. o godzinie 11 z rana na Muranowie, o godzinie 12 w południe na Sewerynowie, i o godzinie 1 w południe na Muranowie, rozmaite ruchomości, fortepian i t. p., przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

N. D. 6556) Ruchomości po ś. p. Grzegorz Trzmielewskim pozostałe, składające się z garderoby, bielizny, pościeli, sprzętów pokojowych i kuchennych, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, sprzedane zostaną przez licytację publiczną, w Warszawie, w domu Nr. 415 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w dniu 10 (22) Października r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisaniem Rejentem rozpocząć się mająca.

Michał Rapacki.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 6496)

SKŁAD HURTOWY

WSZELKICH WYROBÓW TABACZNYCH

pod Nr. 471b Plac Resursy Kupieckiej odebrał transport Cygar K. Kuchczyńskiego w Rydze, między innymi **Trabucillos** dobre Cygaro na 3 kopiejki, w małych i większych pakunkach. Powyższy Skład urządził filją w Söchaczewie u P. Joela Hersztenberg pod Nr. 192 w domu własnym po cenach Warszawskich.

J. Rosenblum.

Tenże Skład ma honor polecić Szanownej publiczności swoje zapasy Cygar Hawańskich importowanych w cenie 9 do 60 rubli za sto sztuk. Filja Składu w Warszawie na rogu S-to Krzyżkiej i Nowego-Swiatu Nr. 1246 tuż obok pałacu Zamojskich. (14590)

(N. D. 6526).

ВЪ МАГАЗИНІЕ

В. М. ИСТОМИНА

въ Варшавіе.

Поступило въ продажу.

Исторія Литературы Петрова новое издание 1866 г. цѣна 80 коп.

Карта Европейской Россіи для учениковъ 1866 г. цѣна 35 к.

Карта Азіатской и Американской Россіи тоже для учениковъ 1866 г. цѣна 80 коп.

Карта Россіи на 2-хъ листахъ раскрашенная по губерніямъ наклеенная и лакированная съ палками для классовъ гимназій цѣна 3 р 50 к.

(N. D. 6562)

Kilkanaście tysięcy

Cygar Hawańskich odleżałych, importowanych przez **Hamburg**, w cenach od 7 rsr. otrzymał w tych dniach Skład wyrobów tabacznycy **Juljana Dawidsona**, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Löwenberga Nr. 467a.

Panom handlującym, biorącym na setki, odstępuje się stosowny rabat.

Cygara są pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk.

Tamże są do nabycia **Losy** do Klasy IV Loterji Klasycznej (16749)

(N. D. 6561) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za N-rem 11,465 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześćtygodni od dnia 17 Listopada roku 1866 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Banku. (7583)

(N. D. 6210) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **dowód banku**, wydany za N. 26843, na zastawione kosztowności, przypadkowo zaginął, oraz kwota rsr. 60 papierami.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 4 Listopada 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Banku. (15943)